

Marceli Olma

Wybrane elementy polszczyzny potocznej XIX wieku (na podstawie listów emigracyjnych J.I. Kraszewskiego do W. Chodźkiewicza)

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie i omówienie niektórych wyznaczników potocznej odmiany języka polskiego XIX wieku. Podstawę analizy stanowi 185 polskojęzycznych listów Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza, podróżnika – orientalisty, prozaika i dramaturga mieszkającego na stałe w Paryżu i reprezentującego pisarza w pracach l'Association Littéraire et Artistique Internationale¹.

Korespondencja przypadająca na lata 1860–1887 ma charakter prywatny. Jej język, wolny od typowych dla pierwszej połowy tego stulecia uniesień i egzaltacji, nosi wyraźne znamiona ówczesnej polszczyzny kolokwialnej, użytej jednak zgodnie z konwencjami gatunku, środowiska i epoki oraz respektującej normy XIX-wiecznego *savoir vivre*'u i etykiety językowej.

Mając na uwadze odmienne koncepcje odnoszące się do kategorii potoczności w języku², trzeba w tym miejscu przyjąć jedną z wielu propozycji opisu analizowanych tekstów. Charakteryzowana tutaj odmiana polszczyzny będzie zatem rozpatrywana w aspekcie stylu zdefiniowanego przez T. Skubalankę jako „zeterminowana funkcjonalnie odmiana jakiegoś języka, o pewnych stałych, dających się wydzielać ze zbiorów zjawisk językowych i uzależnionych od rzeczywistości pozajęzykowej”³.

¹ Lokalizację cytatów oparto na skonfrontowanym z rękopisami listów wydaniu: J.I. Kraszewski, *Listy do Władysława Chodźkiewicza*, oprac. S. Burkot, Kraków 1999. Fotokopie analizowanych tutaj listów otrzymałem dzięki uprzejmości prof. Stanisława Burkota.

² Referuje je w odniesieniu do europejskiej lingwistyki W. Lubaś w pracy: *Istota potoczności*, BPTJ, z. XL, 1983, s. 85–89, natomiast poglądy polskich językoznawców na temat odmiany potocznej języka prezentuje na tle rozmaitych koncepcji typologicznych A. Wilkoń (*Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000).

³ T. Skubalanka, S. Grabias, *Spoleczne uwarunkowania stylów językowych*, „Socjolingwistyka” 2, 1979, s. 30.

Elementów potoczności upatrywać się więc będzie w płaszczyźnie stylistycznej, przy założeniu, że potoczność tkwi w uzusie i jest językową aktualizacją systemu do uzusu w naturalnej mowie. Jej wyznaczników poszukiwać zatem należy w systemie językowym, gdzie przejawia się poprzez uproszczenie jego struktury⁴. Perspektywa funkcjonalna każe uwzględnić fakt, iż cechy przypisywane potoczności językowej mają charakter pragmatyczny, co wywołuje liczne zastrzeżenia językoznawców domagających się uwzględnienia semantyki elementów językowych⁵.

W tak lapidarnym szkicu, jak ten, nie sposób, chociażby z przyczyn technicznych, wskazać wszystkich eksponentów potoczności. Nie można już dziś zaprzeczyć twierdzeniom, że znaleźć je można na kolejnych poziomach systemu językowego, od strony brzmieniowej poczynając, a na ukształtowaniu składniowym kończąc⁶. Dokonane gdzie indziej szczegółowe omówienie listów Kraszewskiego do Chodźkiewicza pokazuje⁷, iż perspektywę badania tekstów pisanych reprezentujących styl potoczny poszerzyć można o analizę ich strony graficznej, pozwalającej wnioskować na temat sytuacji psychofizycznej, która towarzyszyła ich tworzeniu.

Zgodnie z ograniczeniem narzuconym w tytule niniejszego artykułu zasygnalizowane zostaną dalej wybrane cechy ówczesnej polszczyzny kolokwialnej. Nie chodzi przecież o dostarczenie przekonujących dowodów mających potwierdzać tezę (raczej niepodważalną!), iż tworzywem korespondencji prywatnej jest obsługujący sferę codziennej komunikacji i pozbawiony ograniczeń tematycznych język/styl potoczny. Idzie raczej o to, by pokazać, jak niektóre elementy systemu językowego, uchodzące w zgodnej opinii za wyznaczniki potoczności każdego tekstu, zostają wykorzystane przez nadawcę listów.

⁴ W. Lubaś, *Istota...*, s. 55.

⁵ Np. A. Markowski, *Kategoria potoczności w języku i w opisie języka*, „Język a kultura”, t. 5, *Potoczność w języku i kulturze* pod red. J. Anusiewicza i F. Nieckuli, Wrocław 1992, s. 56; J. Bartmiński, *Styl potoczny*, tamże, s. 51.

⁶ Dowodzą tego wyniki badań m.in.: S. Skorupki, *Elementy stylu potocznego*, „Poradnik Językowy” 1958, s. 381–392; W. Lubasia, *Wymowa potoczna a tekst (na przykładzie języka polskiego)*, „Zbiornik matice srpske na filologiju i lingvistiku” 27–28, Novi Sad 1984–1985, s. 411–415; tegoż, *Potoczność i jej przejawy w tekstach słowiańskich*, „Socjolingwistyka” 8, 1988, s. 45–56; Z. Adamiszyna, *Uwagi o wariantowości fonetycznej tekstu potocznego*, „Język a kultura”, t. 5, Wrocław 1992, s. 103–119; T. Skubałanki, *Fleksja potoczna i metody jej badania*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław 1978, s. 77–87; D. Buttler, *Polskie słownictwo potoczne. I. Cechy fonetyczne i fleksyjne leksemów*, „Poradnik Językowy” 1977, s. 89–97 i H. Salkiewicz, *Wskaźniki słowotwórcze przynależności wyrazów do stylu potocznego*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Wrocław 1978, s. 161–167.

⁷ Mowa o redagowanej w IFP AP w Krakowie pod kierunkiem prof. T. Szymańskiego rozprawie doktorskiej zatytułowanej „Język i styl listów emigracyjnych J.I. Kraszewskiego do W. Chodźkiewicza (analiza pragmatyczna)”.

Zjawiska typowe dla ówczesnej polszczyzny potocznej w obrębie morfologii

Końcówki ruchome czasu przeszłego i trybu warunkowego

Syntetyzacja czasu przeszłego, procesu długoletniego, trwającego od doby średniopolskiej po dziś dzień⁸ jest w języku Kraszewskiego w okresie emigracyjnym wciąż procesem niedokonanym. Świadczy o tym znaczna liczba wypowiedzi (około 60), w których końcówki fleksyjne czasownika dołączane bywają do różnych części mowy poprzedzających dawny imiesłów.

Takem się gorąco zajmował Komitetem pomnika dla Adama, że mnie z niego wypędzili – 12,

...ale zapytajcie Kossilows[kiego] jak i *cośmy mówili* o Was – 16,

Niezmiernie mi żal, żeś się w Krakowie nie *poznał* z Pługiem – 17,

Ani sniegu, ani mrozu, ani lodu *prawiesmy nie mieli* – 18,

Com tu zastał nie piszę – 39,

Jeżeliście co w liście moim znaleźć *mogli* niezwyčajnego... – 58,

My zrobiliśmy, *cośmy byli* *powinni* – 73,

Nie pisałem, *bom sądził*, że jesteś w trakcie zmiany mieszkania – 81,

Na *tośmy zeszli* z łaski tych, co [...] literaturę polską [...] zabili – 90,

Na gwałt *jużcībym mógł* [pojechać], ale wszystko poświęcić niepodobna – 94,

Znowum musiał kucharkę wziąć, bo nie mogłem chodzić, ani się ubrać – 109,

Małom nie szalał, ale przeszło – 110,

Tegom się nie spodziewał – 121,

Jakem Ci pisał, muszę gdzieś na Riwierze się osiedlić – 180.

O ile w polszczyźnie współczesnej ruchomość omawianych końcówek charakterystyczna jest dla języka mówionego⁹, o tyle w XIX wieku Kopczyński, Kryński, Zawiliński i inni wypowiadali się o zjawisku z wielką aprobatą¹⁰. Form analitycznych używali bardzo często liczni pisarze pochodzący z Kresów¹¹, przy czym jedynym wyznacznikiem osoby był tam zaimek osobowy (typ: *ja pisał*). Tego rodzaju konstrukcji o wyraźnej proveniencji kresowej u Kraszewskiego – brak.

⁸ I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 2, Katowice 1992, s. 176; T. Rittel, *Szyk członów w obrębie czasu przeszłego i trybu przypuszczającego*, Wrocław 1975; tejeż, *Polski czas przeszły i tryb przypuszczający z zaimkiem*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, Prace Językoznawcze I, Kraków 1970, s. 91–108.

⁹ M. Szpiczakowska, *Ruchomość końcówek czasu przeszłego we współczesnym języku polskim*, ZN UJ, Prace Językoznawcze, z. 97, Kraków 1989.

¹⁰ Za: I. Bajerowa, *Polski język...*, t. 2, s. 176.

¹¹ J. Zaleski, *Język Aleksandra Fredry*, cz. II, Wrocław 1973, s. 64, 68–72; J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. 2, Uppsala 1957, s. 406; H. Turska, *Język Jana Chodźki*, Wilno 1930, s. 55.

Formacje deminutywne, hipokorystyczne i augumentatywne

Występujące w listach wyrazy zdrobniałe i spieszczenia nie są zbyt liczne, augumentatywów prawie całkowicie brak. Poniżej wszystkie derywaty powyższego typu (według porządku alfabetycznego) mające bez wątpienia silne nacechowanie emocjonalne:

cegielka 127; *chłopczysko* 23; *choróbsko* 58, 86; *cokolwieczek* 118; *kobiecina* 183; *króciuchny* 75; *malutki* 93; *mieszkańko* 101, 205; *mieścina* 185; *modelik* 12; *ludziska* 101; *pensyjka* 217; *przypadeczek* 189; *salonik* 101; *starowina* 97; *śmiecisko* 39; *śnieżek* 93; *świeżusienki* 5; *świeżuteńko* 74; *wichrek* 188.

Z powyższego wynika, że zdrobnieniu ulegają nie tylko rzeczowniki, ale również i przymiotniki, przysłówki, a nawet zaimki. Porównanie tych form z przykładami wyjętymi z pism Fredry¹² pokazuje niewielką produktywność formacji charakterystycznych dla dialektu kresowego w polszczyźnie Kraszewskiego w omawianym okresie jego życia. Odnosząc się do obserwacji E. Koniusz¹³ stwierdzić trzeba, iż pisarz stosował rozliczne formacje deminutywne w celu dialektyzacji języka postaci, ale znacznie rzadziej używał ich na co dzień. Nie była im jednak obca funkcja ekspresywna, stanowiąca wyznacznik potocznej odmiany polszczyzny¹⁴.

Formy stopniowania przymiotnika i przysłówka

Na uwagę zasługują być może dwie grupy gradacyjnych form przymiotników wynotowanych z listów do Chodźkiewicza:

– stopniowalne w sposób syntetyczny formy imiesłowów:

w *najoddaleńszych* krajach – 7; w stanie zdrowia *najopłakańszym* – 182.

– stopniowalne syntetycznie formy przymiotników zaprzeczonych:

w kołach *najnieprzyjajniejszych* – 42; w *najnieprzyjemniejszym* stosunku – 66; wybór okazuje się *najnieszczęśliwszym* 124; *najnieznośniejsza* niepewność – 125; warunki *najniekorzystniejsze* – 190.

Imiesłowy odmienne – jak twierdzi Bajerowa¹⁵ – coraz rzadziej w wieku XIX podlegają stopniowaniu, dziś zadiektywizowane imiesłowy mają raczej formy stopniowania opisowego, które szerzy się kosztem prostego¹⁶.

¹² J. Zaleski, *Język Aleksandra Fredry...*, s. 125–129.

¹³ A. Koniusz, *Studia nad językiem Józefa Ignacego Kraszewskiego*, cz. 1, *Elementy kresowe w powieściach i listach okresu wołyńskiego*, Kielce 1992, s. 103.

¹⁴ Sporo uwag na ten temat znaleźć można u S. Grabiasa, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słownictwo*, Lublin 1981 oraz w artykule H. Zgólkowej, *Leksyka ekspresywna jako wyróżnik potocznej odmiany współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, pod red. S. Gajdy i Z. Adamiszyna, Opole 1991, s. 45–52.

¹⁵ I. Bajerowa, *Polski język...*, t. 2, s. 191–192.

¹⁶ B. Bartnicka, *Adiektywizacja imiesłowów w języku polskim*, Warszawa 1970, s. 153–158, por. też J.H. Dick, *Stopniowanie przymiotników i przysłówków we współczesnej polszczyźnie kulturalnej*, [w:] *Zagadnienia kategorii stopnia w językach słowiańskich*, pod red. H. Orzechowskiej, Warszawa 1976, s. 43–52.

Formy stopniowania prostego przymiotników zaprzeczonych należą raczej do osobliwości językowych J.I. Kraszewskiego, są tworzone okazjonalnie, dla potrzeb chwili, dla oddania aktualnych wrażeń autora listów, na wzór przymiotników typu *przyjazny – przyjaźniejszy – najprzyjaźniejszy, przyjemny – przyjemniejszy – najprzyjemniejszy* itp. Nie dostrzeżono podobnych konstrukcji u żadnego z przywołanych dotychczas pisarzy.

Na koniec warto zauważyć, że Kraszewski zdecydowanie faworyzował formy stopniowania morfologicznego przymiotników i przysłówków (np. *najzupelnniejszy 7, najnaturalniejszy 7, najzgubniejszy 72, najkompletniej 195, najwyraziściej 200, najpracowitszy 209*)¹⁷.

Dostrzeżono w listach do Chodźkiewicza tylko trzy wypadki stopniowania opisowego, które podane są wraz z szerszym kontekstem zdaniowym:

 Nie ma *bardziej monotonnego* życia jak moje – 73,
 Z całym wichrem i kurzawą wolę Hyéres, przynajmniej patrzę na palmy i eukalyptusy,
 i powietrze jakieś *więcej ożywiające* – 105,
 Będzie mi jakoś *więcej swojo* niż tu – 111.

Jak widać, do sporadycznego tworzenia form stopnia wyższego (i chyba najwyższego) używał pisarz wymiennie przysłówków *bardziej* i *więcej* w funkcji gradantów. O ile imiesłów przymiotnikowy czynny ze względów morfologicznych może tworzyć w zasadzie tylko formy komparatywu według stopniowania prostego, o tyle przysłówki pochodzący od zaimka dzierżawczego, teoretycznie, podobnie jak przymiotniki relacyjne, wcale nie podlega stopniowaniu, konstrukcja *więcej swojo* jest zatem kolejnym indywidualizmem w polszczyźnie Kraszewskiego.

Wyznaczniki stylu potocznego w zakresie składni

Spośród wielu osobliwości syntaktycznych charakterystycznych dla omawianej tutaj odmiany języka polskiego przedstawione zostaną tylko te, które wiążą się z formą orzeczenia imiennego w zdaniu.

Postać orzecznika rzeczownego

Już tylko sporadycznie, bo w sytuacji silnego nacechowania emocjonalnego, występuje on w mianowniku:

¹⁷ Podobny stan można zaobserwować w innych zbiorach korespondencji pisarza, gdzie niemal bezwyjątkowo występują formy stopniowania morfologicznego typu: *zabawniejsze a płochsze lektury, obraz najzepsutszej stolicy, najcałkowiciej podzielał, w najdespotyczniejszych krajach, w najniewinniejszym słowie, do najpoziomszego pojęcia, od najprzywiązanych swych dzieci*.

P. Włodzimierz *dziwak* jest – 7,
 ...jam *optymista* – 14,
 Zupański jest *patriota* spekulujący na patriotyzmie – 92,
 ...a jeden *człowiek*, co by ją mógł wykonać, byłby Glücksberg – 125,
 San Remo *dziura* – 211.

Bajerowa pokazuje, iż mianownik w funkcji orzecznika był od dawna nacechowany negatywnie i miał charakter potoczny. Podważa przy tym opinię, jakoby orzecznik w mianowniku należał do regionalizmów kresowych. Z zebranych przez nią materiałów wynika, iż jest to zjawisko stare i powszechne, o zasięgu porównywalnym w stosunku do innych dzielnic Polski¹⁸.

Forma gramatyczna orzecznika przymiotnego

U Kraszewskiego, podobnie jak w polszczyźnie ogólnej, wciąż często występuje on w narzędniku. Poniżej kilka przykładów:

Ciągle się czuję *osłabionym* – 32,
 ...i ja i oni będą *odpowiedzialni* – 71,
 Owego pamiętnika [...] nie przypominam sobie aby był *drukowanym* – 79,
 Zima zapowiada się *groźną* – 82,
 ...bo będę pewnie po podróży bardzo osłabiony, *jakim* i teraz jestem – 100,
 Mnie się wydał dziwnie *ograniczonym* – 121,
 Listów tyle, że muszę być *krótkim* – 180,
 ...choć wszyscy mi prorokują, że zostanie *odrzuconą* – 195,
 Jestem *pewnym*, że ón tam kierował – 200,
 ...w 74 r nie ma nadziei takiego polepszenia, aby później się to stało *możliwym* – 200,
 Doktor będzie *wolnym* około 1 Maja – 217.

Przeprowadzone porównania pokazują, iż panuje względna równowaga pomiędzy orzecznikami przymiotnikowymi w mianowniku (78 przykładów typu *jest drogi* i 32 typu – *jestem niezdrów*) a orzecznikami przymiotnikowymi w narzędniku (77 form typu *został mianowanym*). Zauważyć przy tym należy, że te ostatnie nie mają z pewnością ujemnego nacechowania¹⁹, i jako takie nie są specyficzne dla żadnego z ówczesnych stylów językowych.

Orzeczenie imienne z pominiętym tącznikiem

W listach do Chodźkiewicza łącznik często ulega elipsie, np.:

...jeżeli Tygodn. Illustr. Wam nie w smak i nie dogodny – 17,
 Cała ta fantazja bardzo nad miarę kosztowna – 25,
 Już cię klimat tu lepszy – 25,
 Trzy dni czekam na to aby się zdecydował wyschnąć – ale dotąd wilgotny – 28,

¹⁸ I. Bajerowa, *Polski język ogólny*, t. 3, Katowice 2000, s. 37.

¹⁹ Ibidem, s. 42.

Wielka u nich rozpacz i zamęt – 51,
 ...przez upodobanie w podlizywaniu się na wszystko gotów – 72,
 Ja Ci zawsze dłużnym za Plauta – 93,
 Całym sercem wdzięczen Wam – 142,
 Milczenie to moje ciężkie mi samemu – 198,
 ... dobry, życzliwy, usłużny, ale jako lekarz nie wiem, czy skuteczniejszy innym jak
 mnie – 212,
 Nam starym takie bronchity bardzo niebezpieczne – 215.

Współczesnej polszczyźnie potocznej zjawisko to jest dobrze znane.

Orzeczenie imienne ze zredukowanym łącznikiem

Jeszcze częściej u Kraszewskiego łącznik występuje w formie zredukowanej – opuszczony jest temat, zachowane ruchome końcówki (na wzór czasu przeszłego) dołączone do różnych wyrazów w zdaniu, np.:

Dziś tyle tylko piszę, bom słaby – 8,
 Ale *zem* już pogrzebiony tak świetnie w Krakowie – 11,
 Jam optymista – 14,
 Tym moim nieszczęsnym passportem byłem i jestem tak zmitręzony, głupi, *zem* aż chory – 16,
 Jam niepotrzebny – 46,
 Tyś niezdrów – 190.

W 2. poł. XIX wieku orzeczenia imienne z łącznikiem (zwłaszcza *być*) zredukowanym zdarzały się chyba dosyć często²⁰, ulegając stopniowemu ograniczeniu. Brak ówczesnych wypowiedzi normatywnych na temat ich poprawności, dziś z pewnością takie konstrukcje właściwe są językowi potocznemu i wypowiedziom o silnym nacechowaniu emocjonalnym²¹.

Charakterystyczne cechy leksyki potocznej

Słownictwo rodzime

Leksyka rodzima w listach daje się uszeregować w dwie nieproporcjonalne pod względem ilościowym grupy.

Do pierwszej z nich zaliczyć wypada słownictwo współnoodmianowe, neutralne, właściwe wszystkim stylom i odmianom, nastawione na obiektywne przedstawianie; przetrwało ono niemal bez zmian, dlatego pozostaje na marginesie niniejszych rozważań²².

²⁰ Nie brak ich np. u Fredry – J. Zaleski, *Język...*, s. 87.

²¹ I. Bajerowa, *Polski język...*, t. 3, s. 60.

²² A. Bogusławski w obrębie środków stylu potocznego wydziela swoiste sytuacyjne rejestry form czyli ich typy „nacechowane stylistycznie w największym sensie” (tegoż, *Właściwości pragmatyczne wyrazów porównawczych*, „Pamiętnik Literacki” 1973, nr 3, s. 132).

W grupie drugiej sytuują się wyrazy lub ich znaczenia nieobecne w słownikach XIX-wiecznych lub notowane w nich z kwalifikatorem *rzadki* (można więc chyba potraktować je jako wyrazy o mniejszym stopniu upowszechnienia w języku ogólnym lub nawet jako indywidualizmy występujące tylko w analizowanym idiolekcie), tutaj mieszczą się też wyrazy nacechowane emocjonalnie (kwalifikatory: *ir.*, *lekcew.*, *pog.*, *posp.*, *przen.*, *wulg.*, *książk.*), wreszcie formy opatrzone w słownikach kwalifikatorami chronologicznymi (*daw.*, *przestarz.*, *wych. z uz.*). Wszystkie wymienione typy wyrazów i ich użycie były charakterystyczne dla polszczyzny potocznej, gdyż odbiegały od ówczesnej normy odnoszącej się do języka literackiego.

Zestawienia pokazują, iż bardzo częste są w listach wyrazy noszące piętno silnego nacechowania stylistycznego. Takie z pewnością były określenia odnoszące się do wspomnianych w tekście osób (np. *ateusz* 71; *bestia* 94; *dureń* 5; *nudziarz* 212, s...[ukinsyn] 189; *zgaga* 111). Kilka innych form wywodzi się również niewątpliwie z odmiany potocznej języka (np. czasowniki: *bluzgać* 200; *mazać* 23, 73; *paskudzić* 111; *pokumać się* 18; *smarować* 'pisać, rysować niedbale' 23; rzeczowniki: *dziura* 'miejscowość prowincjonalna' 198, 204, 212; *gęba* 90, 220; *glodomor* 212; *kobyła* 'o utworze literackim mającym pokaźne rozmiary' 85; *kupa* 'duża liczba, stado' 56; *mizerota* 24; *morda* 103; *świństwo* 98; przymiotniki i przysłówki: *kiepski* 10, 78; *galopem* 185; *okrutnie* 'bardzo, wielce' 25, 56, 93, 103, 104, 109, 130, 137, 189, 193, 210; *półgębkiem* 104; *strasznie* 'bardzo, niezmiernie' 23, 62, 143, 201, 208). Charakter podniosły, być może odczytywany tylko ze współczesnej perspektywy, mają zaś formy: *prawić* 7; *szczodry* 103; *tęskny* 198; *zaczny* 7; *zaprawdę* 117.

Liczba wyrazów o niewielkim stopniu upowszechnienia w wieku XIX, także indywidualizmów w języku pisarza, nie jest zbyt pokaźna (nie notowane w ówczesnych słownikach znaczenia wyrazów lub obce im formy wyrazowe: *kantować* 'oszukiwać' 188; *leżje* 'leżenie w łóżku' 187; *poczwarany* 'odrażający' 79; *pozawczoraj* 'przedwczoraj' 2, 20, 58, 92, 118; *przekraść tu*: 'wydrukować więcej egzemplarzy niż przewidywała umowa z autorem' 202; *przewózka* 'przeprowadzka' 191; *wpakować* 'nakłonić, zmusić kogoś do czegoś wbrew jego woli' 11; *znaleźć/znajdować* 'dojść do wniosku, uznać' 74, 89). Świadczy jednak o tym, że Kraszewski w razie potrzeby sięgał do leksyki peryferycznej lub z rozmysłem wykorzystywał potencjał morfologiczny polszczyzny, dając upust własnej inwencji językowej.

Z wyjątkiem rzeczowników: *chodataj*²³ ('taki, który potrafi wszystko załatwić, wychodzić') 60 oraz *zręczność* ('sposobność, okazja') 68, których znaczenie może mieć podłoże prowincjonalne, oraz czasownika *wystawić (sobie)* 'wyobrazić (sobie)' 45, 195, 219, 220 nie dostrzeżono w listach do Chodźkiewicza żadnych regionalizmów. Niektóre tylko formy wyrazowe wyszły z użycia w języku ogólnym, utrzymując się do dziś w gwarach (np.: *okrutnie* 'bardzo, wielce' 25, 56, 93, 103, 104, 109, 130, 137, 189, 193, 210; *pono* 16, 69, 126, 181, 182, 204, 215; *rachować*

²³ Por. scs *chodatajś 'pośrednik' za: A. Brückner, *Słownik etymologiczny*, Warszawa 1992, s. 181.

'wiązać z czymś nadzieję, liczyć na coś' 4, 68; *sila* 'dużo, wiele, mnóstwo' 33; *wtóry* 71, 108, 217). Jak zauważają badacze spuścizny po Kraszewskim²⁴, dostrzec w niej można stopniowe wyzbywanie się cech językowych wyniesionych z domu rodzinnego i z czasów gospodarowania na Wołyniu. Prowincjonalizmy leksykalne trafiają się jeszcze w emigracyjnej korespondencji rodzinnej pisarza, brak ich zupełnie w innych zbiorach pism użytkowych.

Wyrazy zapożyczone

Wśród wyrazów obcego pochodzenia, niezwykle licznych latynizmów, galicyzmów, hellenizmów i nieco rzadziej wykorzystywanych italianizmów i germanizmów można wskazać grupę zapożyczeń doraźnych, np.: *quodlibet* tu: 'rysunek' (łac.) 7; *prezydować* (z łac. *praesideo, praesidere*; na wzór niem. *präsidieren* i fr. *présider*) 'być prezesem' 24; *symplifikować* (z łac. *simplifico*) 'upraszczać' 45; *forestier* (z fr.) 'leśniczy' 197; *pateklan* (z fr.) 'dobytek' 195; *intermitencja* (z fr.) 'przerwanie' 86; *intymidować* (z łac. *intimidus*) 'nieśmiały' 14; *frycet* (z niem.) 'umówiony termin' 33; *terremoto* (z wł.) 'trzęsienie ziemi' 220. Są one autentycznymi cytatami z języków obcych lub formami derywowanymi od nich, nie notują ich słowniki XIX- i XX-wieczne, zatem nie występowały nigdy w powszechnym obiegu.

Jeszcze inną grupę wśród zapożyczeń stanowią wyrazy, których żywot w polszczyźnie był krótkotrwały. W słownikach z XIX wieku przytoczone tu w wyborze formy wyrazowe nie występują, a *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego opatruje je kwalifikatorem dawny lub przestarzały, np.: *egzasperacja* (z fr. *exaspération*) 'rozgoryczenie' 53; *ekspektatywa* (z łac. *expecto*) 'oczekiwanie' 140; *memuar* (z fr. *mémoire*) 'pamiętnik' 85; *resurs* (z fr. *ressources*) 'ratunek, środek zaradczy' 219; *lazaret* (z wł. *lazaretto*) 'szpital wojskowy' 117.

Posługiwanie się na tak wielką skalę leksyką zapożyczoną jest cechą charakterystyczną obserwowaną w języku korespondencji prywatnej J.I. Kraszewskiego; operowanie obcojęzycznym cytatem, wyrazami o ograniczonym zasięgu, wreszcie terminami specjalistycznymi z zakresu medycyny i drzeworytnictwa, było możliwe tylko w największym kręgu osób „wtajemniczonych” w arkana tych dyscyplin. Znajomość łaciny i greki oraz języka francuskiego, którym na co dzień posługiwał się mieszkający w Paryżu adresat listów, umożliwiała swobodny, a przede wszystkim skuteczny przepływ informacji.

Frazeologia potoczna

Frazeologizmy są jak wiadomo jednostkami, które wzbogacając zasób leksykalny języka, pomnażają jednocześnie liczbę istniejących w nim synonimów. Według znawców zagadnienia nasycenie tekstów frazeologią stałą jest typowe dla potocznej

²⁴ Np. S. Burkot, wydawca m.in. korespondencji rodzinnej pisarza (*Listy do rodziny 1863–1886*, Wrocław 1993, s. 369–371).

odmiany językowej²⁵ (szczególnie częste bywają tu połączenia zawierające komponent somatyczny). Funkcja ekspresywna związków frazeologicznych pozwalająca na uzewnętrznianie stanów psychicznych autora listów, jawi się jako nie mniej ważna od ich funkcji informatywnej, której służy prosty język i znaczny walor plastyczny przytoczonych poniżej sformułowań (wybrano kilka takich, którym słowniki przypisują wyraźne nacechowanie stylistyczne):

ani słyhu, ani widu 'nie ma śladu po kimś, przypadł bez wieści': Gubrynowicza *ani słyhu ani widu* – 203; SW gw.; SWil; SDor pot.; SF bez kwalifikatora;

ćwiek/ćwieczek w głowie 'mania, bzik, wariactwo': Ma rodzaj *ćwieczka w głowie* – 121; SWil fig.; SW przen.; SDor pot.; SF bez kwalifikatora;

koniec końcem 'ostatecznie, wreszcie': *Koniec końcem* Wielopolski [...] zażądał kategorycznie oddalenia mnie – 16; SWil. posp.; SW, SDor i SF bez kwalifikatora;

pod psem 'zły, poniżej wszelkiej krytyki': Tymczasem cały owoc wody Homburskiej i kąpieli niewygodnej w Gastein stracony i *zdrowie pod psem* – 15, ...w Montreux, gdzie tak drogo jak w Schinzach i *kuracja na winogrona pod psem* – 205; SWil brak; SW przen.; SDor pot.; SF;

psim śwędem 'nie wiadomo jak', 'bez wysiłku': Reszta dzienników żyje otrębiami..., a jak u nas dawniej energiczniej się wyrażano – *psim śwędem* – 2; SWil notuje bez kwalifikatora; SW przen.; SDor pot.; SF;

nie wyjść/wylecieć/wypaść sroce spod ogona 'być nie byle kim, nie byle jakiego rodzaju': ...i *my też, mówiąc po naszymu, sroce spod ogona nie wypadliśmy* – 77; SWil przyst.; SW; SDor pot.; SF;

puścić w trąbę 'porzucić kogo': Ale wolał naturalnie w końcu sam z tego korzystać [...] a mnie *puścić w trąbę* – 72; SW z wykrzyknikiem, SWil brak; SDor pot.; SF rub.;

wysaść z palca 'zmyślić':...ale Żydek z *palca tego nie wysaść* – 40; SWil; SW; SDor; SF pot.;

coś trzyma się / nie trzyma się kupy 'wiąże się, nie wiąże się w sensowną całość': Dajcie mi, że i krótko piszę i może *nie zawsze się to trzyma kupy* – 180; SWil i SW brak; SDor pot.; SF;

coś wzięło w leb 'coś się nie udało, poszło na marne': *Wszystko to w leb wzięło* – 68; SWil; SW przen.; SDor pogardl., rubasz., pot.; SF;

Wyrażenia, zwroty i frazy porównawcze

Usytuowane przez S. Skorupkę na pograniczu frazeologii stałej i łączliwej zwroty porównawcze²⁶ można dostrzec w niemałej ilości w listach stanowiących przedmiot analizy. Tylko kilka z nich ma charakter skonwencjonalizowany, utrwalaony w świadomości językowej Polaków końca XIX stulecia, np.:

Jak piorunem raził mnie naprzód list z Mentone zmienioną pisany ręką – 13;

Był jak miód słodki – 71;

²⁵ Do takich wniosków doszła E. Umińska-Tytoń badająca materiały pamiętnikarskie (*Pamiętniki jako źródło do badania XIX-wiecznej frazeologii*, RKJ ŁTN, t. XLIII, 1998, s. 141) oraz H. Wróbel (*Wyznaczniki potoczności – problemy dyskusyjne*, „Socjolingwistyka” 4, Katowice 1982, s. 35–41).

²⁶ S. Skorupka, *Podstawy klasyfikacji jednostek frazeologicznych*, „Prace Filologiczne” 1969, t. 19, s. 219–226.

Robota idzie *jak z kamienia* – 80;
Chodzę dotąd jak odurzony – 82;
Słaby jestem jak pajęczyna – 85.

Większości dostrzeżonych sformułowań o charakterze porównawczym nie notują wcale ówczesne i dzisiejsze słowniki, stąd wniosek, że albo miały one charakter indywidualny (były tworzone dla potrzeb chwili), albo też funkcjonowały w odmianie kolokwialnej XIX-wiecznej polszczyzny, stanowiąc jeden ze sposobów obrazowania w obrębie wypowiedzi. Ich funkcja ekspresywna zdaje się przy tym dominować nad komunikatywną. Oto kilka przykładów:

Na redaktora był wybrany bardzo zdolny nowelista H. Sienkiewicz, ale to coś takiego, *jakby vollbluta angielskiego zaprzęgli do wozu z kamieniami* – 64;
 Nowina ale głupia, od której *chodzę jak przybity* od wczoraj – 71;
 Z figur urzędowych oprócz municypała Trolovi, żywa dusza się nie pokazała. *Uciekali jak od zapowietrzonych* – 75;
 Trzeba by się expatriować, oddalić, gdy *dziś jestem tu jak na Kresach* – 84;
 Kaszel mi się zmniejszył, ale *nogi* okropnie pobrzękle i nie chcą już odchodzić – *jak Młody* i żołądek unter der Luder – 188;
 Ale mimo polepszenia po każdym jedzeniu męka kilka godzin, choć *jem jak dziecko* – odrobinę, a nie piję nic oprócz wody – 197;
 Od wczoraj *chodzę jak w gorączce* – 200;
 Ale *czas starości leci, jak kamień z góry rzucony* – 215.

Metafory, peryfrazy i wyrażenia peryfrastyczne

Jedną z charakterystycznych cech potocznej odmiany języka jest wysoki stopień metaforyzacji wypowiedzi. Jak wynika z przeprowadzonej analizy listów, ich nadawca sięgał równie chętnie i często do peryfrazy, umożliwiającej zastąpienie nazwy prozaicznego zazwyczaj zjawiska poprzez rozbudowane przedstawienia obrazowe. Zwykle towarzyszy temu silne zmetaforyzowanie całego sformułowania. Tendencje peryfrastyczne stylu potocznego przejawiają się według D. Buttler²⁷ w zakresie bardzo rozległym, omówieniu (a także zastąpieniu rozbudowanym eufemizmem) ulegają różne części mowy (w przytoczonych zdaniach są to kolejno rzeczowniki: *grób, śmierć, romans*; czasowniki: *umrzeć, żyć, dożyć, pisać*; przymiotniki: *trudny, niemożliwy*):

Dołożyłem już tak do kilku grobowców, a mam nadzieję, że mi to kiedyś wyplacą, *gdyby na kamień nad moją głową nie stało* – 46;
 Dla mnie San Remo z powodu służby, rupieci, biblioteki i *grzechów przeszłości*, które wlokę za sobą, jest drogą – 204;
 Stawcie pomnik V. Hugo. Jest to wezwanie do niego, *aby poszedł już pod nim spoczywać* – 45;

²⁷ D. Buttler, *Polskie słownictwo potoczne III. Charakterystyka leksykalno-semantyczna zasobu słownиковego*, „Poradnik Językowy” 1977, z. 4, s. 154–155.

Oplakałem śmierć ciotki, ale Bóg wiedział, co uczynił – i może lepiej, że jej zamknął oczy, aby nie widziała upadku majątkowego i moralnego syna – 98;
 Ja cieszę się, że już niewiele zobaczę, bo niedługo patrzeć będę – 5;
 Co robić, takie jest życie. Aby się dobić do końca – 96;
 Rozpoczynam z rady mojego doktora kuracją na nowo [...] Lecz zdaje mi się, że tego wszystkiego na niedługo. Dobiję się do końca jakoś – 40;
 Darujcie mi, że i krótko piszę, i może nie zawsze się to trzyma kupy, co na papier rzuca – 180;
 Otóż wszystko na dziś, bo ręką ledwie wodzę po papierze – 50;
 Co do dzienników – mamy „Czas”, który nie płaci i do którego przystęp jest przez zakrystjk – 2.

Podsumowanie

Omówione w niniejszym szkicu zagadnienia i poczynione w ich kontekście obserwacje pozwalają na sformułowanie kilku uwag ogólnych.

Lektura listów pokazuje, iż korespondencja Kraszewskiego z Chodźkiewiczem miała charakter wysoce poufny, będący wyrazem zażytych stosunków łączących nadawcę i odbiorcę. Listy pisane przez Kraszewskiego „na gorąco”, pod wpływem aktualnych wydarzeń politycznych i społecznych, plotek emigracyjnych i doniesień prasowych, wreszcie trosk prywatnych i rozterek twórczych sprzyjały wyrażaniu własnych emocji (oceny, komentarze, uczucia). O ich intensywności niech świadczą osobliwości zauważalne w zakresie morfologii, formy deminiutywne i augmentatywne, czy ekspresywizmy składniowe wraz z nacechowanym stylistycznie szykiem wyrazów w zdaniu, ale przede wszystkim nierzadkie ekspresywizmy leksykalne i niezwykle liczne, obrazowe, a nawet dosadne frazeologizmy, sformułowania o charakterze porównawczym i silnie zmetaforyzowane omówienia. Jeśli przyjąć za T. Skubalankę²⁸ tezę, że jedną z najważniejszych funkcji tekstów reprezentujących styl potoczny jest funkcja emotywna, to z pewnością analizowane listy przynależą do tej właśnie kategorii tekstów.

Podobnie jak w tekstach mówionych, tak i w liście – gatunku godzącym wiele sprzeczności – dostrzec można inne zjawiska charakterystyczne dla kolokwialnej odmiany językowej²⁹. W tym miejscu warto wskazać chociażby „doraźność sytuacji wypowiedzeniowótórczej”, czyli najprościej rzecz ujmując, spontaniczność tworzonych tekstów. Kraszewski, którego sam dorobek epistolograficzny według ostrożnych szacunków badawczych przekroczył liczbę 40 000, nie mógł sobie pozwolić na cyzelowanie korespondencji prywatnej (do podobnych wniosków skłaniają słowa:

²⁸ T. Skubalanka, *Ekspresywność języka a mowa potoczna*, [w:] *Poetyka i stylistyka słowiańska*, Wrocław 1973, s. 180.

²⁹ E. Umińska-Tytoń w pracy *Polszczyzna potoczna XVIII w.* (Łódź 1992, s. 229–231) wśród cech znamionujących styl potoczny wymienia również konkretność leksyki oraz niedookreśloność i niedokładność informacji, te jednak nie były przedmiotem analizy w niniejszym artykule.

Galopem na listy odpisywać muszę, bo się ich przyzbierało... – 185; Nie chcę odstępować od mojego starego zwyczaju odpisywania na listy natychmiast po przeczytaniu, więc i do Ciebie pisać siadam, choć jestem tak cierpiący, że... – 210). Tworzywem listów jest zatem polszczyzna używana na co dzień; polszczyzna posługująca się niezbyt wyszukaniem słownictwem często przetykanym wtrętami obcojęzycznymi (które wedle uznania nadawcy lepiej oddawały intencje piszącego), bogatą frazeologią oraz z tworzonymi okazjonalnie porównaniami, wreszcie polszczyzna operująca z reguły poprawną, lecz mało urozmaiconą składnią (np. początek listu 35: *Nudzisz ze mnie niezbity. Sprawa taka. Kończę Króla chłopów*; oraz początek listu 198: *Weselszego niż moje Alleluja. Nie pisałem dawno. Ty także. Milczenie to moje ciężkie mi samemu, ale coż pisać!*). W świetle powyższego można byłoby wysunąć wniosek, że ich autor posługuje się stylem lapidarnym, zwięzłe i przejrzyste budując wypowiedź. Tak jednak nie jest, gdyż trafiają się czasem w listach wykolejenia składniowe, mówiący gubi wątek wypowiedzi, kiedy indziej znów wielokrotnie powtarza te same argumenty, zmienia własne decyzje, odwołuje wcześniejsze prośby.

W świetle przeprowadzonej analizy językowej listów prywatnych, których tworzywem jest ówczesna polszczyzna w odmianie potocznej, Kraszewski jawi się jako niepewny swoich losów, poszukujący wsparcia i poczucia stabilności, dzielący się goryczami życia na emigracji – schorowany pisarz i społecznik, na którego kierują wzrok rzesze rodaków z kraju i zagranicy.

Wykaz skrótów

- SDor – *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I–XI, Warszawa 1958–1969
 SE – A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. VI, Warszawa 1993
 SF – S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 1967–1968
 SW – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego (warszawski)*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927
 SWil – *Słownik języka polskiego*, wyd. przez M. Orgelbranda, Wilno 1861

Bibliografia

- Adamiszyń Z. (1992), *Uwagi o wariantywności fonetycznej tekstu potocznego*, „Język a kultura”, t. 5, *Potoczność w języku i kulturze*, pod J. Anusiewiczą i F. Nieckuli, Wrocław, s. 103–109
 Bajerowa I. (2000), *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 2, Katowice 1992; t. 3, Katowice
 Bartmiński J. (1992), *Styl potoczny*, „Język a kultura”, t. 5, *Potoczność w języku i kulturze*, pod red. J. Anusiewiczą i F. Nieckuli, Wrocław, s. 37–54
 Bartnicka B. (1970), *Adiektywizacja imiesłowów w języku polskim*, Warszawa
 Bogusławski A. (1973), *Właściwości pragmatyczne wyrażen równoznacznych*, „Pamiętnik Literacki” nr 3, s. 121–151
 Brückner A. (1993), *Słownik etymologiczny*, Warszawa

- Buttler D. (1977), *Polskie słownictwo potoczne. I. Cechy fonetyczne i fleksyjne leksemów*, „Poradnik Językowy”, s. 89–97
- Buttler D. (1977), *Polskie słownictwo potoczne. III. Charakterystyka leksykalno-semantyczna zasobu słownikowego*, „Poradnik Językowy”, s. 153–163
- Buttler D. (1978), *Polskie słownictwo potoczne. IV. Frazeologia*, „Poradnik Językowy”, s. 7–19
- Dick J.H. (1976), *Stopniowanie przymiotników i przysłówków we współczesnej polszczyźnie kulturalnej*, [w:] *Zagadnienia kategorii stopnia w językach słowiańskich*, pod red. H. Orzechowskiej, Warszawa, s. 43–52
- Grabias S. (1981), *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin
- Kraszewski J.I. (1993), *Listy do rodziny 1863–1886*, oprac. S. Burkot, Wrocław
- Kraszewski J.I. (1999), *Listy do Władysława Choźkiewicza*, oprac. S. Burkot, Kraków
- Koniusz A. (1992), *Studia nad językiem Józefa Ignacego Kraszewskiego*, cz. 1, *Elementy kresowe w powieściach i listach okresu wołyńskiego*, Kielce
- Lubaś W. (1983), *Istota potoczności*, BPTJ, z. XL, s. 85–89
- Lubaś W. (1988), *Potoczność i jej przejawy w tekstach słowiańskich*, „Socjolingwistyka” 8, Katowice, s. 45–56
- Lubaś W. (1984–1985), *Wymowa potoczna a tekst (na przykładzie języka polskiego)*, „Zbornik matice srpske na filologiju i lingvistiku” 27–28, Novi Sad, s. 411–415
- Markowski A. (1992), *Kategoria potoczności w języku i w opisie języka*, „Język a kultura”, t. 5, *Potoczność w języku i kulturze*, pod red. J. Anusiewicza i F. Nieckuli, Wrocław, s. 55–59
- Rittel T. (1975), *Szyk członów w obrębie czasu przeszłego i trybu przypuszczającego*, Wrocław
- Rittel T. (1970), *Polski czas przeszły i tryb przypuszczający z zaimkiem*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, Prace Językoznawcze I, Kraków, s. 91–108
- Satkiewicz H. (1978), *Wskaźniki słowotwórcze przynależności wyrazów do stylu potocznego*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Wrocław, s. 161–167
- Skorupka S. (1958), *Elementy stylu potocznego*, „Poradnik Językowy”, s. 381–392
- Skorupka S. (1969), *Podstawy klasyfikacji jednostek frazeologicznych*, „Prace Filologiczne” t. 19, s. 219–226
- Skubalanka T. (1978), *Fleksja potoczna i metody jej badania*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław, s. 77–87
- Skubalanka T. (1973), *Ekspresywność języka a mowa potoczna*, [w:] *Poetyka i stylistyka słowiańska*, red. S. Skwarczyńska, Wrocław, s. 177–183
- Skubalanka T., Grabias S. (1979), *Spoleczne uwarunkowania stylów językowych*, „Socjolingwistyka” 2, Katowice, s. 29–61
- Skwarczyńska S. (1937), *Teoria listu*, Lwów
- Szpiczakowska M. (1989), *Ruchomość końcówek czasu przeszłego we współczesnym języku polskim*, ZN UJ, Prace Językoznawcze, z. 97, Kraków
- Trypućko J. (1955, 1975), *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. 1–2, Uppsala

- Turska H. (1930), *Język Jana Chodźki*, Wilno
- Umińska-Tytoń E. (1992), *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Łódź
- Umińska-Tytoń E. (1993), *Z problematyki kształtowania się stylu potocznego*, „Stylistyka” II, s. 51–59
- Umińska-Tytoń E. (1998), *Pamiętniki jako źródło do badania XIX-wiecznej frazeologii*, RKJ ŁTN, t. XLIII, s. 119–143
- Umińska-Tytoń E. (2001), *Słownictwo polszczyzny potocznej XIX wieku*, Łódź
- Wilkoń A. (2000), *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice
- Wróbel H. (1982), *Wyznaczniki potoczności – problemy dyskusyjne*, „Socjolingwistyka” 4, Katowice, s. 35–41
- Zaleski J. (1975), *Język Aleksandra Fredry, cz. II, Fleksja. Składnia. Słowotwórstwo*, Wrocław
- Zgółkowska H. (1991), *Leksyka ekspresywna jako wyróżnik potocznej odmiany współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, pod red. S. Gajdy i Z. Adamiszyna, Opole, s. 45–52

